

MARZENA KUCZYŃSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

marzena.kuczynska@student.uksw.edu.pl

ORCID: [orcid.org/0000-0003-2170-7884](http://orcid.org/0000-0003-2170-7884)

## Recenzja książki: Jarosław Babiński, *Ekoteologia*, Wydawnictwo Aspra, Warszawa 2020, ss. 247.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2021.025>

Ludzkie działanie w świecie ma zawsze charakter wielowymiarowy. Człowiek określany jako korona stworzenia, tworzy kulturę i cywilizację, mające przynosić korzyści jemu oraz otaczającemu go stworzeniu. Z drugiej jednak strony jego działania w świecie, zwłaszcza współcześnie, w kontekście żywiolowego rozwoju gospodarczego oraz dynamicznego rozwoju nauk, powodują liczne zagrożenia. Brak poczucia odpowiedzialności i nieumiejętność przewidywania skutków podejmowanych działań prowadzą do zaburzenia harmonii między człowiekiem a otaczającym go kosmosem. Ludzkie postępowanie, przepełnione poczuciem wyższości i roszczeniowością, rodzi rzeczywistość wyzysku i degradacji natury. Naukowo-techniczna industrializacja prowadzi w konsekwencji do zanieczyszczenia powietrza, wód i gleb, nadprodukcji szkodliwych odpadów, katastrof ekologicznych.

Pogłębiający się kryzys ekologiczny domaga się odpowiedzi od wszystkich zaangażowanych na rzecz ochrony środowiska naturalnego, zarówno w wymiarze indywidualnym jak i instytucjonalnym. Stanowi więc przedmiot troski Kościoła, który angażując swój autorytet, już od wielu lat zabiega o świadomość wartości i znaczenia świata, jako daru powierzonego człowiekowi przez Boga Stworzyciela. Refleksja nad ochroną środowiska naturalnego coraz bardziej i częściej dominuje współczesne nauczanie Kościoła, zmagającego się z postępującym kryzysem wiary. Pragnąc uświadomić współczesnemu człowiekowi sens Bożego wezwania „czynienia sobie ziemi poddanej” (Rdz 1,28) Kościół, na gruncie dotychczasowego dorobku teologicznego stara się wypracować rozwiązania, pozwalające na całościowe ujęcie problematyki oraz skuteczną motywację do podejmowania starań na rzecz zachowania Ziemi dla przyszłych pokoleń. Jednym z efektów tych działań jest powstanie teologicznych interpretacji problematyki ekologicznej – ekoteologii.

Ekoteologia jest stosunkowo nową dziedziną wśród współczesnych nauk teologicznych i wzbudza żywe zainteresowanie. Podejmuje refleksję nad rzeczywistością świata w świetle Objawienia Bożego, koncentrując się wokół problemów, będących efektem ingerencji człowieka w środowisko naturalne, w dobie rozwoju cywilizacji naukowo-technicznej. Punktem odniesienia jest Boże wezwanie zapisane w Księdze Rodzaju do czynienia sobie ziemi poddanej oraz piąte przykazanie Dekalogu. Pochylając się nad relacją osoba ludzka – środowisko, bada indywidualne i społeczne, destrukcyjne ludzkie działania wobec środowiska. Ten właśnie problem podjął się opisać ks. Jarosław Babiński w swojej książce *Ekoteologia* (Wydawnictwo Aspra). Autor na początku książki rysuje kontekst historyczny obecności zagadnienia kryzysu ekologicznego w dyskursie publicznym (społeczno-politycznym), stanowiący wprowadzenie do omawianego tematu. Wychodząc od krótkiej refleksji nad kondycją współczesnej cywilizacji, sytuuje zagadnienie kryzysu ekologicznego jako jeden z najbardziej palących problemów teraźniejszości (s. 15-16).

Książka ma przejrzystą strukturę. Składa się z czterech rozdziałów, w których autor w sposób klarowny i zrozumiały prowadzi czytelnika przez problematykę ekoteologiczną. Rozpoczynając od genezy ekoteologii, poprzez analizę nauczania Magisterium Kościoła i zagadnień dogmatyki katolickiej, zmierza ku prakseologii i ku zadaniom, jakie Kościół i świat powinien wspólnie podjąć dzisiaj na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Ostatni wywód dotyczy charakterystyki ekologii oraz jego umiejscowienia we współczesnym dyskursie ekologicznym. Studium wieńczą wnioski i rekomendacje ujęte w zakończeniu.

Pierwszy rozdział książki sytuuje ekoteologię pośród innych nauk. Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest kryzys ekologiczny, przyporządkowany przez autora za ks. prof. Czesławem Bartnikiem do negatywnych znaków czasu (s. 21). Próba wypracowania odpowiedzi na ten palący problem współczesności zajmują się między innymi nauki przyrodnicze, filozoficzne oraz teologia. Jako pierwszą ks. Babiński rozpoznaje ekologię. W sposób zwięzły i precyzyjny autor odkrywa przed czytelnikiem kolejne wymiary tej dziedziny: nauka biologiczna, ekologia człowieka, supernauka, filozofia życia (s. 22-26). Przy tej okazji definiuje pojęcia pokrewne, istotne dla zrozumienia dalszej części wyводу, takie jak kryzys ekologiczny i etyka ekologiczna. Następnie definiuje ekofilozofię, uwzględniając przy tym polski dorobek naukowy. Pochylając się nad naturą rozważań filozoficznych, wskazuje na zagrożenia i zadania, które wraz z rozwojem dziedziny będą musiały zostać rozwiązane w zakresie tożsamości ekofilozofii jako nauki (s. 27-31).

Wreszcie autor przechodzi do tytułowej ekoteologii, wykazując wzajemną potrzebę współdziałania tej dziedziny teologii wraz z pozostałymi naukami zajmującymi się kwestiami środowiskowymi (s. 35). W ten sposób powstaje przestrzeń badań transdyscyplinarnych – czyli tzw. „supernauka”. Włączenie w nią propozycji teologicznych nadaje problematyce ekologicznej znacząco szerszą,

transcendentalną perspektywę poznawczą, która nie leży w kompetencji innych nauk szczegółowych, podejmujących problematykę ekologiczną. Ekoteologia staje się w ten sposób jeszcze jednym sposobem mówienia o problemach ekologicznych, obok innych dziedzin nauki je badających. Wobec niewystarczalności proponowanych przez nie rozwiązań, autor sygnalizuje konieczność odwołania się do ekoteologii (s. 39–40). Ma tu na względzie przede wszystkim skuteczność wypracowanych przez nią, na fundamencie aksjologiczno-moralnym i religijnym, motywacji do podjęcia działań na rzecz ochrony środowiska (s. 50–51). Ekoteologia stanowi również pewne *novum*; pomimo korzystania z dorobku kreatologii, chrystologii i eschatologii, tworzy odrębną dziedzinę teologiczną (s. 42–44), stanowiącą świeże spojrzenie na rzeczywistość otaczającego świata. Spośród wielu definicji autor w sposób ciekawy i godny uznania wyakcentował charakter otwarty ekoteologii, który umożliwić ma zaproponowanie przezeń rozwiązań na wielu płaszczyznach działania (s. 47–50).

W drugim rozdziale ks. Jarosław Babiński, zaczynając od pontyfikatu papieża Leona XIII, a kończąc na nauczaniu papieża Franciszka, chronologicznie i przejrzyście referuje nauczanie Magisterium (s. 53–61), obnażając bezpodstawność formułowanych niekiedy zarzutów o obojętność wobec ekologii. Zaangażowanie autorytetu Kościoła domaga się podjęcia konkretnych działań ku wypełnieniu zadania powierzonego człowiekowi przez Stwórcę. Autor obszernie objaśnia nauczanie posoborowych papieży, ukazując spójność ich przekazu oraz wymowę problemu kryzysu ekologicznego (s. 57–87). Ks. Babiński podjął również próbę uchwycenia specyfiki nauczania episkopatu w Polsce, który w bardzo konkretny sposób, na poziomie diecezji i parafii, już od wielu lat angażuje się w formację postaw proekologicznych poszczególnych wiernych (s. 88–93). Aktywność duszpasterska Kościoła, przejawiająca się w wielości i różnorodności form pastoralnych, stoi wciąż przed nowymi wyzwaniem. Jak słusznie zauważył autor, jego wpływ na zmianę stylu życia współczesnego człowieka będzie zależał w głównej mierze od indywidualnej odpowiedzi każdego człowieka (s. 93–97).

Trzeci rozdział ukazuje funkcjonowanie ekoteologii w przestrzeni kreatologii, chrystologii i eschatologii. Na solidnym fundamencie biblijno-dogmatycznym i odwołując się do nauczania Magisterium Kościoła, autor rozwija i precyzuje wcześniej zasygnalizowane refleksje. Ekologiczna interpretacja prawdy o stworzeniu ukazuje człowieka jako dzierżawcę, któremu Bóg powierzył we władanie świat (s. 122–123). Rzeczywistość stworzona, której źródłem zaistnienia i podtrzymywania jest miłość, jest przestrzenią zasługiwania (s. 107). Człowiek, będący jego zarządcą, musi wystrzegać się pokusy skrajnego antropocentryzmu i odczytując prawa Boże, wspólnie z kosmosem zajmować należne miejsce w ekonomii zbawienia (s. 101, 107). Stworzenie należy do Boga, który posiada doń pełnię praw (109–110). Stwórca zechciał objawić się w stworzeniu, czyniąc cały wszechświat niejako sakramentem swojej obecności. Dlatego też człowiek, z jednej strony współzależny od świata,

a z drugiej przewyższający go, zobowiązany został do szczególnej odpowiedzialności za Ziemię (s. 112–116, 124). Każde wykroczenie przeciwko naturze powoduje zranienie nie tylko stworzenia, ale i samego człowieka, który z powierzonego zarządu zostanie rozliczony przed samym Stworzycielem (s. 123).

W kolejnych podrozdziałach książki ks. Jarosław Babiński ukazuje stworzenie w perspektywie chrystologicznej. Wnikliwe analizy pozwalają jeszcze lepiej ukazać wymiar świętości stworzenia, który dokonał się w osobie Jezusa Chrystusa. Syn Boży, przyczyna wzorca i celowa wszechświata, poprzez wcielenie i ofiarę przebóstwa uniwersum, czyni świat współuczestnikiem wiecznej Paschy (s. 127–129). W tym kontekście zrozumiałe stają się wprowadzone przez autora pojęcia ekoodkupienia, pankosmicznej liturgii, chrystotrofizmu, a nawet Kosmicznego Chrystusa (s. 128–138). Zmartwychwstanie, nazywane w teologicznej tradycji ósmym dniem stworzenia, poprzez fizyczną solidarność Zbawiciela ze stworzeniem, dokonuje jego wyzwolenia, swoistej inwolucji ku nowej rzeczywistości. Syn wypełnia zamysł Ojca, reintegrując świat skażony grzechem pierwotnym człowieka (s. 136–137).

Zwieńczeniem dotychczasowej refleksji jest przejście od ekosoteriologii do ekoeschatologii – ciągle dokonującego się procesu przemiany świata, który osiągnie swoją pełnię dopiero w ponownym przyjsciu Chrystusa (s. 141–142). Jak słusznie zwrócił uwagę autor, eschatologia XX wieku dowartościowała aspekt cielesności i materii w kontekście przebóstwienia, przenosząc akcenty ku stworzeniu i kosmosowi (s. 142–143). Materia ma własne, należne miejsce w historii wszechświata, który – eschatycznie przeznaczony – zdąża do kresu i pełni. Sens i cel świata został przez autora ukazany z perspektywy stworzenia, które mimo braku własnej winy, ponosi skutki grzechu człowieka (s. 148). Idąc tropem biblijnych intuicji o przemianie kosmosu, pozwala dostrzec czytelnikowi dwuwymiarowość przemiany kosmosu, który w całości stanie się przybytkiem chwały Trójjedynego Boga i wspańiałym mieszkaniem dla człowieka (s. 150). Istotnym wkładem eschatologii jest nakreślenie perspektywy wiecznej szczęśliwości, poprzedzonej powtórny przyjsciem Mesjasza, która może stanowić, zdaniem ks. Babińskiego, istotną motywację do podejmowania odpowiedzialności za środowisko naturalne (s. 143–152).

Ostatni, czwarty rozdział dotyczy prakseologii ekoteologicznej oraz charakterystyki obecnego współcześnie w przestrzeni społecznej zjawiska ekologizmu. Punktem wyjścia jest analiza skutków grzechu pierwotnego dla świata stworzonego, który autor rozpatruje również w perspektywie ekogrzechu (s. 157–158). Nawiązuje tym samym do współczesnej debaty nad zasadnością tego pojęcia dowodząc, że nie jest to wcale termin nowy, ma więc jak najbardziej prawo do obecności we współczesnym dyskursie teologicznym (s. 157). Sięgając genezy ekogrzechu, obnaża anatomie pokusy, by „być jak Bóg” (Rdz 3,5), która legła u podstaw winy moralnej człowieka (s. 159). Skutkiem uzurpacji nienależnego prawa jest wrogość przyrody, która rodzi katastrofy ekologiczne. U podstaw kry-

zysu ekologicznego leży więc przemoc, powodowana upadkiem moralności człowieka. Wynika ona z tkwienia w błędzie antropologicznym i z odrzucenia Boga (s.159–165).

Destrukcyjność natury w rzeczywistości oznacza autodestrukcję, podważając prawo do życia. Kryzys ekologiczny obraca się przeciwko człowiekowi, czego dowodem – zdaniem autora – są m.in. trud pracy, choroby cywilizacyjne oraz niemożność odczytania rzeczywistości Boga z otaczającej rzeczywistości (s. 168–169). Rodzi to poczucie zamkniętego koła: człowiek, odwracając się od Boga, zastępuje Jego miejsce, stając się oprawcą natury i stworzenia. Ta w odpowiedzi na chciwość człowieka, zatracając swoje piękno, powodując wewnętrzną alienację człowieka, utratę poczucia solidarności ze światem, pogłębienie otępienia zmysłu wiary i jej kryzysu, utratę sensu życia, lęk, samozniszczenie (s. 170–172). Nawrócenie ekologiczne polegać więc będzie na nawróceniu, ponownym zjednoczeniu ze Stwórcą. Tylko działania moralnie dobre mogą przewyciężyć kryzys i ochronić życie.

Poza wymiarem aksjologiczno-religijnym autor proponuje wiele rozwiązań na płaszczyźnie społeczno-gospodarczej. Sygnalizując niepostrzeżony rozwój gospodarczy jako przyczynę degradacji środowiska, wskazuje na ekorozwój i poszanowanie życia, jako remedium na ocalenie świata w skali globalnej (s. 176). Wpisuje się tym samym w postulaty katolickiej nauki społecznej, po raz kolejny wykazując konieczność obecności aspektu religijnego w perspektywie rozwiązań kryzysu (178–180). Powodzenia w zmianie świadomości i konieczności rewizji stylu życia współczesnego człowieka autor upatruje w misji Kościoła.

Skutecznej motywacji i narzędzi do zatrzymania i zawrócenia postępującej dehumanizacji może dostarczyć misja teologii katolickiej. Pobudzanie wrażliwości ekologicznego sumienia, edukacja ekoteologiczna, kształcenie wykwalifikowanej kadry – w tym również przyszłych duszpasterzy, kształtowanie mentalności i postaw proekologicznych (s. 185–189). Podejmowane przez teologię pastoralną działania pozwalają objąć wszystkie aspekty życia człowieka, podnosząc ich skuteczność.

Ostatnim, podjętym przez autora zagadnieniem jest ekologizm we współczesnym dyskursie ekologicznym. Zabieg umiejscowienia tej kwestii na koniec rozważań wydaje się być celowy. Ks. Babiński ukazuje ekologizm jako ideologię mającą swoje korzenie w oświeceniu (s. 193–195), który w swych skrajnych odmianach wykazuje kryteria totalitaryzmu (s. 205–207). Nie mógł więc zostać scharakteryzowany w pierwszym rozdziale wraz z naukami zajmującymi się ekologią. Wnikliwa analiza tego ruchu społecznego/ekologii głębokiej obnaża tendencje pogańskie i irracjonalne, kwestionujące antropocentryzm stworzenia i degradujące status człowieka w świecie. Celem „religii ekologizmu” jest zmiana, przebudowa świata przy instrumentalnym wykorzystaniu ekologii (s. 196). Deprecjacja człowieka rodzi odrzucenie kultury i struktur społecznych, uznając je za jednoznacznie złe i szkodliwe. Jednocześnie skłania się ku bałwochwalstwu natury, aż po zoopersonalizm

i kult Natury. W rzeczywistości, ta niezwykle popularna dzisiaj „dyktatura lęku”, wymierzona jest specyficznie w człowieka, który staje się obiektem ograniczania rozwoju gospodarczego, cywilizacyjnego oraz demograficznego, co w praktyce doprowadzić może do jego eksterminacji (s. 206–207).

Pomimo tego, że temat ekoteologii doczekał się licznych opracowań, propozycja ta jest ujęciem nowym i oryginalnym. Podjętą przez autora próbę skoncentrowania teologicznej refleksji ekologicznej na kwestiach dogmatycznych należy ocenić jako oryginalną, twórczą i wartościową. Duży nacisk położony został również na wymiar *praxis* w postaci konkretnych wskazań na wielu płaszczyznach ludzkiego działania, zarówno w wymiarze indywidualnym jak i instytucjonalnym. Przyjęte przez autora metody pozwoliły w pełni zrealizować omawiane zagadnienie. Postawiona teza o należnym miejscu ekoteologii wśród innych nauk zajmujących się problemem środowiska naturalnego, z powodzeniem została dowiedziona. Książka ks. Babińskiego, silnie umocowana w nauczaniu Magisterium Kościoła, jest jednocześnie rzetelną metodologicznie próbą umiejscowienia ekoteologii jako odrębnej dziedziny w przestrzeni nauk teologicznych. Treść książki świadczy o biegłości autora w obszarach nauk przyrodniczych, filozoficznych i teologicznych.

Należy docenić staranny dobór zagadnień, które dobrze przysłużyły się spójności i syntezie omawianej problematyki. Mocną stroną jest również obszerna bibliografia, stanowiąca zarówno wskazówkę jak i zachętę do poszerzenia i pogłębienia refleksji podjętych w książce. Jak wskazał sam autor, monografia ma w założeniu stanowić szkielet umożliwiający całościowe i spójne ujęcie problematyki ekologicznej w teologii (s. 214). Książka odnosi się do aktualnych problemów współczesności, pozwalając dostrzec czytelnikowi całą złożoność opisywanych zjawisk. Mnogość sposobów podejścia do zagadnienia kryzysu ekologicznego pozwala odbiorcy ocenić zaprezentowane propozycje oraz poczynić własną, krytyczną refleksję nad współczesnymi prądami myślowymi. Treść rozprawy rodzi pytania o dalsze możliwości rozwoju badanej tematyki.

Dużym atutem jest klarowny język, w którym autor wprowadził specyficzne terminy pojęciowe. Rozpoczynające się od prefiksu eko-, są nie tylko uzasadnione, ale i konieczne dla precyzyjnego uchwycenia relacji zachodzących na granicy ekologii i poszczególnych dziedzin teologii dogmatycznej. Zabieg ten pozwala na uchwycenie subtelnych, lecz zasadnych różnic między określeniami teologicznymi i ekoteologicznymi. Książka Jarosław Babiński, mając świadomość powagi problemu kryzysu ekologicznego, swoimi rozważaniami stara się przekonać czytelników do podjęcia refleksji nad kondycją współczesnego świata oraz człowieka. Refleksja z powodzeniem może zaowocować szeregiem aktywności chrześcijan na rzecz środowiska. Trafnie lokalizując prawdziwe źródła kryzysu, pozwala na uwolnienie prawdziwej solidarności z wszechświatem i optymistycznej motywacji do włączenia się w Boży plan zbawienia.